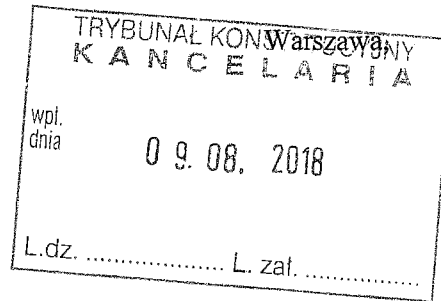




RZECZNIK PRAW OBYWATELSKICH

Adam Bodnar

V.510.112.2018.KM/GH



Trybunał Konstytucyjny

ul. J.Ch. Szucha 12a
00-918 Warszawa

Sygn. akt SK 17/18

Pismo procesowe

Rzecznika Praw Obywatelskich

W nawiązaniu do pisma Trybunału Konstytucyjnego z dnia 17 lipca 2018 r. (doreczonego do Biura Rzecznika Praw Obywatelskich w dniu 18 lipca 2018 r.) informuję, iż działając na podstawie art. 63 ust. 2 oraz 42 pkt 10 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz.U. poz. 2072), zgłaszam udział w postępowaniu toczącym się przed Trybunałem ze skargi konstytucyjnej Pana J B (dalej: „Skarżący”) i przedstawiam następujące stanowisko:

*art. 401¹ ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego (Dz.U. z 2018 r. poz. 1360, dalej: „k.p.c.”) rozumiany w ten sposób, że orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego stwierdzające w sentencji niezgodność z Konstytucją określonej wykładni aktu normatywnego, które nie powoduje utraty mocy obowiązującej przepisu, nie stanowi podstawy do wznowienia postępowania, **jest niezgodny** z art. 190 ust. 4, art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. z 1997 r. Nr 78 poz. 483, z późn. zm., dalej: „Konstytucja”).*

UZASADNIENIE

I. Z materiałów załączonych do skargi konstytucyjnej wynika, że wobec Skarżącego, byłego wspólnika spółki jawnej, postanowieniem z dnia sierpnia 2016 r., sygn. akt Sąd Okręgowy w K nadał klauzulę wykonalności na podstawie art. 778¹ k.p.c. Skarżący nie był wspólnikiem pozwanej spółki na dzień wytoczenia powództwa, które zostało zasądzone wyrokiem opatrzonym klauzulą wykonalności. Sąd Apelacyjny w K postanowieniem z dnia stycznia 2017 r., sygn. akt oddalił zażalenia Skarżącego.

W wyroku z dnia 3 października 2017 r., sygn. akt SK 31/15, opublikowanym w Dzienniku Ustaw w dniu 10 października 2017 r. (Dz. U. poz. 1883), Trybunał Konstytucyjny orzekł o niezgodności z Konstytucją art. 778¹ k.p.c. w zakresie, w jakim dopuszcza nadanie przez sąd tytułowi egzekucyjnemu, wydanemu przeciwko spółce jawnej, klauzuli wykonalności przeciwko byłemu wspólnikowi tej spółki, niebędącemu już wspólnikiem w chwili wszczęcia postępowania w sprawie, w której wydany został tytuł egzekucyjny przeciwko spółce jawnej.

Skarżący, mając za podstawę ww. wyrok TK, wniósł w ustawowym terminie skargę o wznowienie postępowania w sprawie nadania przeciwko niemu klauzuli wykonalności.

Postanowieniem z dnia lutego 2018 r., Sąd Apelacyjny w K odrzucił skargę, wskazując, że w świetle art. 399 § 1 i 2 k.p.c. skarga o wznowienie nie przysługuje od postanowień pomocniczych, a taki charakter – zdaniem Sądu – ma postanowienie o nadaniu klauzuli wykonalności. Ponadto Sąd wskazał, że w świetle uchwały 7 sędziów SN z dnia 17 grudnia 2009 r. o sygn. akt III PZP 2/09 (OSNC 2010/7-8/97), mającej moc zasady prawnej, wyrok interpretacyjny (zakresowy) Trybunału, stwierdzający niekonstytucyjność określonej wykładni normy prawnej, nie powoduje utraty mocy obowiązującej przepisu i nie stanowi podstawy do wznowienia postępowania.

W wywiedzionej na tle powyższego stanu faktycznego skardze konstytucyjnej Skarżący wniósł o zbadanie zgodności:

1) art. 401¹ k.p.c., rozumianego w ten sposób, że wyłącza możliwość wznowienia postępowania w przypadku wydania przez Trybunał Konstytucyjny wyroku interpretacyjnego, stwierdzającego w sentencji niezgodność z Konstytucją określonej wykładni aktu normatywnego, nie stanowi podstawy do wznowienia postępowania, z art. 190 ust. 4 w zw. z art. 32 ust. 1 oraz art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP;

2) art. 399 § 1 i 2 k.p.c., rozumianego w ten sposób, że wyłącza możliwość wznowienia postępowania o nadanie klauzuli wykonalności przeciwko wspólnikowi spółki jawnej, z art. 190 ust. 4 w zw. z art 32 ust. 1 oraz art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 w zw. z art 31 ust 3 Konstytucji RP.

II. W ocenie Rzecznika Praw Obywatelskich na kanwie skargi konstytucyjnej wywiedzionej przez Skarżącego należy stwierdzić niezgodność przyjętej przez Sąd Apelacyjny w K wykładni art. 401¹ k.p.c. z art. 190 ust. 4, art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji. Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie wyrażał w swoim orzecznictwie pogląd, zgodnie z którym stałość, powtarzalność i powszechność praktyki sądowej może nadawać kwestionowanemu unormowaniu w sposób stały i powszechny określone znaczenie, podlegające następnie kontroli konstytucyjności. Stałość i powszechność praktyki, wynikającej z odczytywania przepisów w sposób niekonstytucyjny, powoduje bowiem nadanie samym przepisom trwałego i niekonstytucyjnego znaczenia. Jeżeli jednolita i konsekwentna praktyka stosowania prawa w sposób bezsporny ustaliła wykładnię danego przepisu, to przedmiotem kontroli konstytucyjności jest norma prawna dekodowana z danego przepisu zgodnie z ustaloną praktyką¹.

W przedmiotowej sprawie o stabilności, trwałości i powszechności prezentowanej przez Sąd wykładni art. 401¹ k.p.c. przesądza podjęta przez SN w dniu 17 grudnia 2009 r. uchwała o sygn. akt III PZP 2/09. Zgodnie z jej treścią, orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego stwierdzające w sentencji niezgodność z Konstytucją określonej wykładni aktu normatywnego, które nie powoduje utraty mocy obowiązującej przepisu, nie stanowi podstawy do wznowienia postępowania przewidzianej w art. 401¹ k.p.c. Ustalona w ten sposób treść normatywna art. 401¹ k.p.c. była podstawą odrzucenia złożonej przez Skarżącego skargi o wznowienie postępowania, a poprzez to – naruszenia jego konstytucyjnego prawa do sanacji sprawy rozstrzygniętej na podstawie przepisu prawnego uznanego przez Trybunał za niekonstytucyjny.

III. Wśród orzeczeń o niezgodności aktu normatywnego lub przepisu prawa z Konstytucją wykształciły się w praktyce orzeczniczej Trybunału następujące typy orzeczeń:

- a) stwierdzające niezgodność przepisu (bez jakichkolwiek zastrzeżeń),
- b) uznające przepis za niezgodny pod warunkiem rozumienia go w określony sposób,
- c) uznające przepis za niezgodny w odpowiednim zakresie jego stosowania – podmiotowym, przedmiotowym lub czasowym².

Nazwę „orzeczenie interpretacyjne” w kontekście art. 401¹ k.p.c. Sąd Apelacyjny w K odnosi do wyroku Trybunału z dnia 3 października 2017 r., sygn. akt SK 31/15,

¹ Por. postanowienie TK z 4 grudnia 2000 r., sygn. SK 10/99, OTK ZU nr 8/2000, poz. 300, wyrok TK z 3 października 2000 r., sygn. K 33/99, OTK ZU nr 6/2000, poz. 188, oraz wyrok TK z 31 marca 2005 r., sygn. SK 26/02 OTK ZU nr 3/A/2005, poz. 29.

² Por. J. Trzeciński, *Orzeczenia interpretacyjne Trybunału Konstytucyjnego*, PiP 2002/1, str. 3. Autor ten zwraca uwagę, że gdy w sentencji wyroku znajdujemy formułę: „rozumiany jako...”, oznacza to, że przepis nie jest jasny. Gdy zaś Trybunał stosuje wyrażenie „w zakresie, w jakim...”, to czyni to, gdy wprowadzie przepis jest jasny, ale niezgodny z określonym wzorcem konstytucyjnym. Zauważa jednak, że różnica pomiędzy orzeczeniem interpretacyjnym a zakresowym jest płynna, ponieważ każdy wyrok interpretacyjny jest w istocie równoznaczny z wyrokiem o uznaniu za niezgodny z Konstytucją określonego zakresu normatywnego kontrolowanego przepisu – J. Trzeciński, *Glosa do uchwały SN z dnia 17 grudnia 2009 r., sygn. akt III PZP 2/09*, ZNSA 2010/2/158-162.

który charakteryzuje jako orzeczenie używające formuły niezgodności pod warunkiem rozumienia przepisu w określony sposób³. Orzeczenia tego typu były wydawane przez Trybunał Konstytucyjny niemal od początku jego funkcjonowania. Cel wydawania tych orzeczeń, które w sentencji nadają badanej normie prawa wykładnię ustaloną przez Trybunał Konstytucyjny, jest czytelny; mają zapewnić stosowanie i rozumienie przepisów prawa według wykładni Trybunału Konstytucyjnego, by w ten sposób nie dopuścić w postępowaniu sądowym lub administracyjnym do dokonywania interpretacji odmiennej.

W wyroku z dnia 10 lipca 2000 r., sygn. akt SK 12/99 (OTK ZU 2000, nr 5, poz. 143, s. 817) Trybunał stwierdził, iż „wyrok Trybunału, w którego sentencji uznaje się badany przepis za zgodny z Konstytucją, ale tylko pod warunkiem, że przepis ten będzie rozumiany w sposób wskazany w tejże sentencji, ma w całości charakter powszechnie obowiązujący. Tylko w taki sposób (w takim rozumieniu) mogą więc przepis ten stosować organy administracji (rządowej czy samorządowej), jak też sądy”. Stanowisko to potwierdził Trybunał Konstytucyjny w pełnym składzie w uzasadnieniu wyroku z dnia 28 kwietnia 1999 r., sygn. akt K 3/99 (OTK ZU nr 4/1999, poz. 73, s. 362), wskazując, że tylko wówczas posłużenie się techniką wykładni ustawy w zgodzie z Konstytucją ma sens, bo gwarantuje, że utrzymanie mocy obowiązującej przepisu i przyzwolenie na jego dalsze stosowanie nie doprowadzi w przyszłości do takiego wypaczenia jego rozumienia, które nadałoby mu treść sprzeczną z Konstytucją.

Jak wyjaśnił Trybunał w wyroku z dnia 27 października 2004 r. o sygn. akt SK 1/04 (OTK-A 2004/9/96, pkt. 2.6 uzasadnienia prawnego) przedmiotem swej kontroli czyni Trybunał to, co jest „zawarte w przepisie”, a więc kontroluje normy. Orzeczenie częściowej niekonstytucyjności przepisu, zamiast radykalnej jego eliminacji, mniej destrukcyjnie wpływa na system prawny. W rezultacie możemy mieć różne postaci niekonstytucyjności. Jedną to niekonstytucyjność fragmentu jednostki redakcyjnej, jaką jest tekst przepisu. Nie zawsze jest jednak to możliwe, ponieważ Trybunał, eliminując fragment przepisu, nie jest władny doń nie tylko niczego dodać, ale nawet zmienić formy gramatycznej czy interpunkcji. Inną postacią orzekania o częściowej niekonstytucyjności jest orzekanie o normie (jako o jednostce funkcjonalnej systemu prawa). Wyodrębnienia normy dokonuje się wedle różnych kryteriów: przedmiotowego, podmiotowego, czasowego. Niejednokrotnie jedna norma bywa wyrażona w kilku przepisach, określających zasady, wyjątki, poszczególne zakresy przepisów. Wtedy jednak dochodzi do nieuniknionego zacierania się

³ W sentencji wyroku z dnia 3 października 2017 r., sygn. akt SK 31/15 Trybunał używa formuły „w zakresie, w jakim...”, a w uzasadnieniu wyraźnie wskazuje, iż „skutkiem orzeczenia w niniejszej sprawie jest zakresowa niekonstytucyjność” – pkt 8 uzasadnienia. Z punktu widzenia wyżej zarysowanej typologii orzeczeń Trybunału jest to zatem wyrok zakresowy, a nie interpretacyjny. Niemniej jednak należy zauważyć, że wyroki zakresowe, podobnie jak i interpretacyjne, nie uchylają przepisu prawnego, tzn. że z punktu widzenia art. 401¹ k.p.c. powinny być traktowane podobnie. Ponadto należy wskazać, że ewentualne błędne odczytanie charakteru orzeczenia wydanego w sprawie o sygn. akt SK 31/15 przez Sąd Apelacyjny w K nie zmienia faktu, że podstawą rozstrzygnięcia Sądu był art. 401¹ k.p.c. w rozumieniu opisanym w skardze konstytucyjnej.

granic między tekstem prawa i stosowaniem. Ta właśnie sprawa decyduje o dialektycznej, systemowej i fundamentalnej wręcz „płynności granicy kompetencyjnej” między kontrolą konstytucyjności i aplikacją prawa. Ta ostatnia bowiem, której dokonują sądy powszechne, niejako „z drugiej strony” także prowadzi do zatarcia wspomnianej granicy. Sądy bowiem po to, aby zastosować prawo, muszą dokonać „odkodowania” z tekstu prawnego, i to *in abstracto*, normy jednostkowego zastosowania. To stawia je w konflikcie z kompetencją Trybunału. Z tej przyczyny należy minimalizować źródło konfliktu z obu stron. Jeśli zatem niejednoznaczność praktyki stwarza szanse na uzyskanie konstytucyjności poprzez jej korektę, należy powstrzymać się z radykalną derogacją przepisu w orzeczeniu Trybunału Konstytucyjnego.

W wyroku z dnia 8 maja 2000 r., sygn. akt SK 22/99 (OTK Zb.Urz. 2000, nr 4, poz. 107) Trybunał stwierdził, że w przypadkach takich wątpliwości co do znaczenia tekstu normatywnego, które dają się rozstrzygnąć w drodze wykładni, Trybunał przed przystąpieniem do oceny konstytucyjności kwestionowanego aktu normatywnego lub jego fragmentu musi ustalić treść kwestionowanych przepisów w zakresie wyznaczonym przez wniosek, pytanie prawne lub skargę konstytucyjną. Jest to szczególnie ważne wówczas, gdy ocena konstytucyjności zależy od kierunku wykładni. W sytuacji niejednoznacznego brzmienia przepisu, kiedy wykładnia językowa może prowadzić do rozbieżnych wniosków, konieczne jest poszukiwanie interpretacji, która pozwoli na uzgodnienie treści przepisu z Konstytucją. Dokonując oceny konstytucyjności kwestionowanych norm, Trybunał Konstytucyjny musi brać pod uwagę taką ich wykładnię, jaka została przyjęta przez sądy, zwłaszcza jeżeli jest to wykładnia utrwalona. Trybunał Konstytucyjny jednak przyjmuje, że nie jest związany wykładnią przepisów dokonywaną w orzecznictwie innych organów państwowych lub prezentowaną w piśmiennictwie prawniczym. Względę racjonalności i wszechstronności analizy dokonywanej przez Trybunał Konstytucyjny wymagają wprawdzie rozważenia stanowisk interpretacyjnych zarysowanych w orzecznictwie sądowym i nauce prawa, ale jednolite lub ustabilizowane rozumienie przepisu w judykaturze oraz w doktrynie uzasadnia przyjęcie takiego utrwalonego stanowiska wyłącznie za punkt wyjścia w ocenie jego konstytucyjności. Stałość i powszechność praktyki wynikającej z odczytywania w sposób niekonstytucyjny nie może powodować nadania przepisom trwałego i niekonstytucyjnego znaczenia⁴.

W dotychczasowym orzecznictwie Trybunału nie budziło zatem wątpliwości, że stan niekonstytucyjności nie musi mieć swego źródła w samym przepisie, ale również w jego opacznym odczytaniu⁵.

⁴ Por. również postanowienie TK z dnia 21 września 2005 r., sygn. akt SK 32/04, OTK-A Zb.Urz. 2005, nr 8, poz. 950 oraz wyrok z dnia 28 czerwca 2008 r., sygn. akt SK 16/06, OTK-A Zb.Urz. 2008, nr 5, poz. 85.

⁵ Osobnym zagadnieniem pozostaje to, czy z punktu widzenia metodologii stosowania prawa można w ogóle czynić takie rozróżnienie. Zdaniem przedstawicieli szerokiego ujęcia wykładni, wykładnią jest interpretacja *sensu largo*, a więc każde rozumienie tekstu prawnego, niezależnie od tego, czy tekst budzi wątpliwości czy nie. Zwolennicy tej

Jak podkreśla się w literaturze przedmiotu, wydawanie przez Trybunał Konstytucyjny wyroków, w sentencji których zostaje ustalona zgodna z Konstytucją wykładnia przepisu poddanego kontroli, ma charakter incydentalny, niezbędny dla wykonywania przez Trybunał kompetencji kontroli konstytucyjności norm prawnych. Trybunał Konstytucyjny ustala w sposób powszechnie wiążący kierunek wykładni poddanego kontroli przepisu prawa tylko wtedy, gdy od tego zależy orzeczenie o zgodności tego przepisu z Konstytucją. Tylko w tym – stosunkowo niewielkim – zakresie na skutek orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego ulega *implicite* zawężeniu samodzielność innych organów państwa (w tym sądów) w dokonywaniu wykładni stosowanych przez te organy przepisów. Przyjęcie za podstawę rozstrzygnięcia innej wykładni przepisu (niż ustalona w orzeczeniu Trybunału) musiałoby bowiem oznaczać, że przedmiotem stosowania byłaby treść normatywna uznana za niezgodną z Konstytucją i z tej właśnie racji odrzucona przez Trybunał⁶.

IV. Pogląd Sądu Apelacyjnego w K oparty na uchwale Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 2009 r., sygn. akt III PZP 2/09 o tym, że negatywny wyrok interpretacyjny nie może stanowić podstawy żądania wznowienia postępowania, sprowadza się do twierdzenia, że wyrok ten nie jest orzeczeniem o konstytucyjności, lecz formą wykładni przepisu, a skoro jest to wykładania – to nie może powodować utraty mocy obowiązującej przepisu.

Powyższe stanowisko nie znajduje uzasadnienia w Konstytucji. Zgodnie z art. 190 ust. 1 Konstytucji orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego mają moc powszechnie obowiązującą i są ostateczne. Przepis art. 190 ust. 1 Konstytucji mówi zatem o orzeczeniach Trybunału, nie czyniąc w tym względzie żadnych wyjątków. Stosownie do art. 194 ust. 4 Konstytucji orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego o niezgodności z Konstytucją, umową międzynarodową lub z ustawą aktu normatywnego, na podstawie którego zostało wydane prawomocne orzeczenie sądowe, ostateczna decyzja administracyjna lub rozstrzygnięcie w innych sprawach, stanowi podstawę do wznowienia postępowania, uchylecia decyzji lub innego rozstrzygnięcia na zasadach i w trybie określonych w przepisach właściwych dla danego postępowania. Z powyższego wynika, że jedynym warunkiem do żądania wznowienia postępowania jest to, aby orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego było orzeczeniem o niezgodności przepisu z wzorcem kontroli. Orzeczeniem takim jest zaś orzeczenie stwierdzające w sentencji, że przepis – rozumiany w sposób określony przez Trybunał (lub w zakresie określonym przez Trybunał) – narusza Konstytucję. Oznacza to, że nie może budzić wątpliwości jako podstawa wznowienia wyrok interpretacyjny lub zakresowy, który stwierdza niezgodność z Konstytucją przy określonym rozumieniu

koncepcji krytykują sens wyróżniania sytuacji bezpośredniego rozumienia i sytuacji wykładni – por. J. Woleński, *Logiczne problemy wykładni prawa*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego, Prace Prawnicze”, Kraków 1972, s. 72.

⁶ Por. P. Tuleja, *Stosowanie Konstytucji RP w świetle zasady jej nadrzędności*, Zakamycze 2003, s. 210 i n.

przepisu lub zakresie podmiotowym lub przedmiotowym jego zastosowania. Konstytucja nie typizuje orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego i nie uzależnia mocy wiążącej orzeczenia od jego rodzaju.

Negatywne wyroki interpretacyjne wprawdzie nie powodują formalnej derogacji przepisu prawa, lecz usuwają z systemu prawnego jego niekonstytucyjne rozumienie. Co oznacza, że sędzia rekonstruując normę prawną, którą będzie chciał przy ferowaniu wyroku zastosować, musi tę okoliczność brać pod uwagę. W kontekście takiego stanowiska mieści się nie tylko teza o powszechnym obowiązywaniu wyroków Trybunału Konstytucyjnego, ale także teza o stosowaniu wyroków Trybunału jako formy stosowania Konstytucji. Ze względu na nadrzędność przepisów Konstytucji i powszechnie obowiązującą moc orzeczeń Trybunału konieczne jest bowiem stosowanie przepisu objętego wyrokiem Trybunału z uwzględnieniem treści tego wyroku. Powyższe oznacza, że skutkiem wyroku interpretacyjnego Trybunału Konstytucyjnego, jest konieczność zastosowania przez sąd takiej wykładni przepisu, która będzie zgodna z powszechnie obowiązującym wyrokiem Trybunału. Jedynie bowiem w ten sposób sąd nie naruszy normy konstytucyjnej przyznającej orzeczeniom Trybunału walor powszechnego obowiązywania (art. 190 ust. 1 Konstytucji) oraz tych zasad konstytucyjnych, ze względu na które Trybunał zakwestionował określony przepis. Z tego punktu widzenia podkreślić trzeba, że wyrok interpretacyjny nie jest zwykłą interpretacją w kontekście sądowej wykładni prawa, ale jest *de facto* równoznaczny z uchycieniem, a ściślej – z utratą mocy obowiązującej pewnych treści normatywnych zakodowanych w badanym przepisie jako niezgodnych z Konstytucją.

V. Trybunał Konstytucyjny niejednokrotnie stwierdzał, iż art. 190 ust. 4 Konstytucji wskazuje na wyraźną wolę ustrojodawcy, aby sprawa prawomocnie (ostatecznie) rozstrzygnięta na podstawie przepisu niezgodnego z Konstytucją była rozstrzygnięta w zgodzie z wartościami i zasadami konstytucyjnymi. W nowym stanie prawnym, ukształtowanym w następstwie orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, rozpatrzenie sprawy jest nie tylko dopuszczalne, ale możliwość taka jest ujęta jako podmiotowe, konstytucyjne prawo uprawnionego. Prawo do wznowienia postępowania w przypadku orzeczenia przez Trybunał Konstytucyjny o niekonstytucyjności prawnej podstawy prawomocnego orzeczenia sądowego jest bowiem jednym z aspektów konstytucyjnego prawa do sądu. W orzecznictwie Trybunału ugruntowało się zatem stanowisko, że możliwość skutecznego (efektywnego) wznowienia postępowania, z uwagi na „derogację trybunalską”, stanowi komponent prawa do sądu, zwłaszcza w aspekcie możliwości wszczęcia procedury sanacyjnej i jej rzetelnego ukształtowania⁷. W doktrynie przyjmuje się ponadto tezę o autonomiczności terminu „wznowienie” w odniesieniu do wznowienia postępowania będącego skutkiem orzeczenia Trybunału o niekonstytucyjności (art. 190 ust. 4

⁷ Por. wyroki TK: z dnia 2 marca 2004 r., sygn. akt SK 53/03, OTK-A 2004, nr 3, poz. 16; z dnia 9 czerwca 2003 r., sygn. akt SK 5/03, OTK-A 2003, nr 6, poz. 50.

Konstytucji). Stwierdzenie niekonstytucyjności przez Trybunał Konstytucyjny powinno prowadzić w możliwie szerokim zakresie do jej usunięcia, także w odniesieniu do opartych na niekonstytucyjnej normie rozstrzygnięć indywidualnych, i to niezależnie od ich charakteru. Należy bowiem nie tylko dbać o to, by w obrocie prawnym nie pozostawały niekonstytucyjne normy, lecz także eliminować ich skutki. Z tego powodu wznowienie, o którym mówi art. 190 ust. 4 Konstytucji, jest instytucją autonomiczną, wynikającą bezpośrednio z Konstytucji, która nie może być odczytywana przez przepisy ustaw zwykłych, kształtujących procesową instytucję wznowienia. To przepisy ustaw procesowych powinny być interpretowane w duchu Konstytucji, a zatem w sposób pozwalający na pełne zrealizowanie konstytucyjnej zasady wznowienia postępowania⁸.

Przyjęcie wykładani zaprezentowanej w wyroku Sądu Apelacyjnego w K prowadzi do naruszenia prawa Skarżącego do wznowienia postępowania, które stanowi jedną z form realizacji prawa do sądu. Naruszenie art. 190 ust. 4 Konstytucji przez tak rozumiany art. 401¹ k.p.c. następuje poprzez ograniczenie możliwości zastosowania procedury sanacyjnej, a tym samym pozbawienie ochrony na drodze sądowej.

Przepis art. 45 ust. 1 Konstytucji wyraża bowiem wolę ustrojodawcy, aby prawem do sądu objąć możliwie szeroki zakres spraw, a zasada demokratycznego państwa prawnego uzasadnia dyrektywę interpretacyjną zakazującą zawężającej wykładni tego prawa. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego, prawo do sądu obejmuje w szczególności: 1) prawo do uruchomienia postępowania sądowego, 2) prawo do odpowiednio ukształtowanej procedury sądowej, zgodnie z zasadami sprawiedliwości, jawności i dwuinstancyjności, 3) prawo do uzyskania wiążącego rozstrzygnięcia, 4) prawo do odpowiedniego ukształtowania ustroju i pozycji organów sądowych. Warunkiem koniecznym umożliwienia jednostce realizacji prawa wyrażonego w art. 45 ust. 1 Konstytucji jest zapewnienie jej dostępu do sądu, rozumianego jako możliwość uruchomienia stosownej procedury jurysdykcyjnej. Dopiero po przekroczeniu tego progu, doniosłości nabierają pozostałe elementy składowe prawa do sądu. Analizowany przepis Konstytucji obejmuje zatem prawo do sądu w ujęciu formalnym – dostępność drogi sądowej w ogóle – i materialnym – możliwość uzyskania skutecznej ochrony prawnej na drodze sądowej⁹.

Przedmiotowy zakres prawa do sądu wyznaczony jest przez pojęcie „sprawy”, ujmowanej w orzecznictwie Trybunału jako pojęcie autonomiczne, inne niż przyjęte w poszczególnych gałęziach prawa, bo odwołujące się do podstawowej funkcji sądów, jaką

⁸Por. K. Gonera, E. Lętowska, *Odroczenie utraty mocy niekonstytucyjnej normy i wznowienie postępowania po wyroku Trybunału Konstytucyjnego*, PiP 2008, z. 6, s. 14 i n.

⁹ Por. np. wyroki TK: z dnia 16 marca 1999, sygn. akt SK 19/98, OTK 1999, nr 3, poz. 36; z dnia 19 lutego 2003 r., sygn. akt P 11/02, OTK-A 2003, nr 2, poz. 12; z dnia 18 maja 2004 r., sygn. akt SK 38/03, OTK-A 2004, nr 5, poz. 45; z dnia 7 września 2004 r., sygn. akt P 4/04, OTK 2004, nr 8, poz. 81; z dnia 20 września 2006 r., sygn. akt SK 63/05, OTK-A 2006, nr 8, poz. 108.

jest – zgodnie z art. 175 ust. 1 Konstytucji – sprawowanie wymiaru sprawiedliwości. Trybunał konsekwentnie opowiada się za szerokim pojmowaniem „sprawy”: mamy z nią do czynienia w każdym wypadku, gdy zachodzi konieczność rozstrzygnięcia o prawach i wolnościach jednostki oraz jej chronionych prawem interesach, w wypadku zarówno ich naruszenia czy zagrożenia, jak i konieczności ich autorytatywnego ustalenia¹⁰.

O ile art. 45 ust. 1 Konstytucji gwarantuje prawo do sądu w ujęciu „pozytywnym”, o tyle art. 77 ust. 2 Konstytucji wyraża jego negatywny aspekt. Adresatem normy wyrażonej w art. 77 ust. 2 Konstytucji jest ustawodawca, któremu norma ta zakazuje stanowienia przepisów zamykających sądową drogę dochodzenia naruszonych konstytucyjnych wolności i praw. W orzecznictwie wskazuje się też, że art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji są ze sobą związane w taki sposób, że art. 77 ust. 2 jest środkiem ochrony przed ingerencją w podmiotowe prawo do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji). Związek między art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji wyraża się także w tym, że wykluczenie sądowej ochrony naruszonych wolności i praw jest zawsze pozbawieniem jednostki prawa do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd, gwarantowanego w art. 45 ust. 1 Konstytucji. W tym kontekście regulacja, która wyklucza ochronę sądową, narusza zarówno art. 77 ust. 2 jak i art. 45 ust. 1 Konstytucji¹¹.

VI. Mając na względzie powyższe, należy podkreślić, że wznowienie postępowania przewidziane w art. 190 ust. 4 Konstytucji jest szczególną instytucją, której celem jest uzdrowienie (sanacja) postępowania opartego na niekonstytucyjnym akcie normatywnym. Jest to podmiotowe, konstytucyjne prawo uprawnionego. W wyroku z dnia 27 października 2004 r., sygn. akt SK 1/04 (OTK ZU-A/2004, nr 9, poz. 96) Trybunał Konstytucyjny zwrócił uwagę, że art. 190 ust. 4 Konstytucji, przyznając jednostce prawo podmiotowe do rozstrzygnięcia sprawy w następstwie utraty mocy przez zdyskwalifikowaną normę prawną, nie deklaruje utraty skuteczności prawnej *ex lege* niekonstytucyjnych aktów stosowania prawa. W zgodzie z zasadą pewności prawa i zasadą ochrony zaufania (art. 2 Konstytucji) nakazuje wznowienie prawomocnie (ostatecznie) zakończonych postępowań, odsyłając w tym zakresie do ustaw zwykłych. Osiągnięcie konstytucyjnie określonego celu pozostawione jest więc ustawodawcy zwykłemu i sądom orzekającym na podstawie procedur ukształtowanych w ustawach zwykłych.

Celem ustawowej procedury, realizującej normę art. 190 ust. 4 Konstytucji, musi być więc realne zagwarantowanie skutku w postaci uprawnienia do ponownego rozstrzygnięcia sprawy w nowym stanie prawnym, ustalonym orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego.

¹⁰ Por. np. wyroki TK z: 7 września 2004 r., sygn. akt P 4/04, OTK ZU nr 8/A/2004, poz. 81, cz. III, pkt 4.4; 19 września 2007 r., sygn. akt SK 4/06, OTK ZU nr 8/A/2007, poz. 98, cz. III, pkt 5.

¹¹ Por. wyroki TK z: 10 maja 2000 r., sygn. akt K 21/99, OTK ZU nr 4/2000, poz. 109; 8 grudnia 2009 r., sygn. akt SK 34/08, OTK ZU nr 11/A/2009, poz. 165 oraz 12 stycznia 2010 r., sygn. akt SK 2/09, OTK ZU nr 1/A/2010, poz. 1, 14 czerwca 1999 r., sygn. akt K 11/98, OTK ZU nr 5/1999, poz. 97 i 12 stycznia 2010 r., sygn. akt SK 2/09.

Swoboda ustawodawcy ukształtowania implementujących to uprawnienie przepisów, jak i podmiotów stosujących prawo, wykładających te przepisy jest w tym wypadku zawężona, a jej granice wyznacza okoliczność, że „wzruszalność” aktów stosowania prawa została przesądzona już na gruncie samej Konstytucji.

Ustawa zwykła ma określać jedynie „zasady i tryb” wznawiania postępowania. To bowiem Konstytucja przesądza o samym fakcie sanacji indywidualnych stosunków prawnych, wyznaczając cel „wznowienia” w trybie procedur ukształtowanych w ustawach. Dlatego też jakiegokolwiek ograniczenia art. 190 ust. 4 Konstytucji są dopuszczalne wówczas, gdy uzasadnia to dyspozycja konkretnego przepisu Konstytucji, który wyłącza wznawianie postępowania jako sprzeczne z konstytucyjną istotą danej instytucji prawnej¹². Niedopuszczalne jest natomiast ograniczanie zasady „wzruszalności” aktów stosowania prawa, wynikającej z art. 190 ust. 4 Konstytucji, poprzez regulacje wprowadzone w ustawach zwykłych, czy to wprost, czy też na skutek ich wykładni.

Przepis art. 190 ust. 4 Konstytucji zawsze stanowi podstawę żądania wznowienia postępowania w przypadku stwierdzenia przez Trybunał niekonstytucyjności podstawy prawnej aktu stosowania prawa (również w następstwie wyroku interpretacyjnego lub zakresowego)¹³. Przepis ten nie ma bowiem charakteru dyrektywy programowej, lecz zawiera w sobie uprawnienie jednostki do przywrócenia stanu konstytucyjności. Zagadnienie wznowienia postępowania po wyroku Trybunału Konstytucyjnego pozostaje zatem w ścisłym związku z potrzebą ochrony praw podmiotowych jednostki. Z tego względu podstawę wznowienia postępowania cywilnego określoną w art. 401¹ k.p.c. należy postrzegać przez pryzmat konstytucyjnego prawa jednostki wynikającego z art. 190 ust. 4 Konstytucji.

VII. Nie można więc art. 401¹ k.p.c. wyklądać w ten sposób, że wprowadza on ograniczenia w dyspozycji art. 190 ust. 4 Konstytucji, zawężając podmiotowe konstytucyjne prawo uprawnionego do przypadków, w których orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego dotyczy tylko tych wyroków Trybunału, których skutkiem jest derogacja przepisu prawa w dosłownym sensie (tzw. prosta niekonstytucyjność). Wyrok interpretacyjny nie ma na celu ujednolicenia wykładni konkretnego przepisu, lecz jest judykatem w kwestii jego konstytucyjności. Judykatem szczególnego rodzaju, gdyż wskazującym na niezgodność bądź zgodność przedmiotu kontroli ze wskazanym przez wnioskodawcę wzorem


¹² Np. niedopuszczalność wznowienia od wyroku orzekającego unieważnienie małżeństwa lub rozwód albo ustalającego nieistnienie małżeństwa, jeżeli choćby jedna ze stron zawarła po jego uprawomocnieniu się nowy związek małżeński (art. 400 k.p.c.) znajduje oparcie w art. 18 Konstytucji.

¹³ Na marginesie pragnę zauważyć, że pogląd ten dominuje na gruncie orzecznictwa sądów administracyjnych – wyrok NSA z dnia 25 lutego 2009 r., sygn. akt I OSK 496/08, wyrok WSA w Warszawie z dnia 20 marca 2009 r., sygn. akt II SA/Wa 106/09, LEX nr 543952; wyrok WSA w Gorzowie Wielkopolskim z dnia 28 maja 2009 r., sygn. akt II SA/Go 154/09, LEX nr 580439; wyrok NSA z dnia 30 listopada 2009 r., sygn. akt I OSK 674/09, LEX nr 586428; wyrok WSA w Krakowie z dnia 23 lipca 2010 r., sygn. akt II SA/Kr 658/10, LEX nr 695058; wyrok WSA w Gorzowie Wielkopolskim z dnia 20 października 2010 r., sygn. akt II SA/Go 631/10, LEX nr 753100.

(wzorcami) kontroli w pewnym rozumieniu¹⁴. Choć w efekcie wydania wyroku interpretacyjnego przepis nie jest derogowany, „usuwane jest z systemu prawa jego niekonstytucyjne rozumienie, co powoduje, że w skutkach prawnych tych orzeczeń z punktu widzenia art. 190 ust. 4 Konstytucji, to znaczy możliwości wznowienia postępowania, obydwie te sytuacje są jednakowe”¹⁵. Przyjęcie konstrukcji prawa podmiotowego na gruncie art. 190 ust. 4 Konstytucji determinuje konieczność odrzucenia ekskluzywnej wykładni art. 401¹ k.p.c. i nakaz zapewnienia realnej ochrony. Ustawodawcy pozostawiono wybór drogi restytucji konstytucyjności w ramach indywidualnych rozstrzygnięć, jeżeli jednak zdecydował się on na procedurę wznowieniową, musi ona być efektywna¹⁶.

W ocenie Rzecznika Praw Obywatelskich, negatywny wyrok interpretacyjny lub zakresowy Trybunału Konstytucyjnego niewątpliwie wywiera ten skutek, że deroguje z systemu prawnego normę zawartą w zakwestionowanym przepisie. Zdaniem Rzecznika, każde orzeczenie, zawierające w sentencji formułę „rozumiany jako (...) jest niezgodny” lub „w zakresie, w jakim...”, jest orzeczeniem o niezgodności z Konstytucją, o którym mowa w art. 190 ust. 4 Konstytucji, a w konsekwencji mieści się w hipotezie art. 401¹ k.p.c. Rzecznik Praw Obywatelskich stoi zatem na stanowisku, że art. 401¹ k.p.c. w świetle art. 190 ust. 4, art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji musi być wykładany w ten sposób, iż negatywny wyrok interpretacyjny lub zakresowy Trybunału Konstytucyjnego stanowi podstawę wznowienia postępowania.

Mając powyższe na uwadze, wnoszę jak na wstępie.



Załączniki: 5 odpisów

¹⁴ Por. A. Kustra, *Glosa do uchwały SN z dnia 17 grudnia 2009 r., III PZP 2/09*, OSP 2010/10/103.

¹⁵ Por. R. Hauser, J. Trzeciński, *Prawotwórcze znaczenie orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego w orzecznictwie Naczelnego Sądu Administracyjnego*, Warszawa 2010, s. 47.

¹⁶ Por. M. Ziółkowski, *Glosa do uchwały SN z dnia 17 grudnia 2009 r., III PZP 2/09*, Prz. Sejm. 2011/5/185-191.